

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie. Numer poranny wychodzi codziennie prócz niedziel i dni świątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

Table with 4 columns: Location, Price per copy, Price per month, Price per year. Includes rates for Kraków, Austria, and other regions.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA NUMER PORANNY

Pranumeratę przyjmują: Admistrators „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Admistrators „Nowej Reformy“ — Główna trafikarna w Rybaku — Agencja J. Hopasa i A. Salomonowicza, ul. Sławkowska 2. — Bandoł St. Karlińskiego, Sukienicze. — Biuro dzien- ników M. Hupocza, ul. Wiślna.

Zakopane — Klemensówka naprzeciw parku klimatycznego, komfort, elektryczne światło, kuchnia wykłonna. Prospektów odwrotnie. 224 9 0

Sejmowa reforma wyborcza.

Wiedeń, 13 czerwca. Nasz korespondent wiedeński telefonuje nam: Jak już doniosłem, wszystkie władze, roz- powszechniane przez Rusinów, jakoby Polacy przyznali im jakieś koncesje w sprawie sejmowej reformy wyborczej, są zupełnie niepraw- dziwe.

Cesarz a zajścia na Węgrzech.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj o godz. 11 przed południem na specjalnej audyencji pre- zydium Sejmu węgierskiego, hr. Tiszę, wiceprez. Boethyego i Jankovica.

Wrażenie w Budapeszcie.

Budapeszt. Odpowiedź cesarza przy przyjęciu prezydium wywołała tu silne wrażenie. Sądzą, że Izba magnatów przyjmie w so- botę ustawy wojskowe 130 głosami, zaś „przeciw“ głosować będzie 70—80 członków Izby.

Opozycja się cofa.

Budapeszt. Pod wrażeniem przyjęcia prezy- dyum Sejmu przez cesarza jeden z przywódców partii Kossutha oświadczył wczoraj, że odstę- puje od żądania „restitutio in integrum“ w sprawie ustawy wojskowej, a domaga się tylko, aby rewizja regulaminu była ponow- nie przez Sejm węgierski uchwalona.

O ustąpieniu Tiszy.

Budapeszt. Jak zapewniają dzienniki partii pracy, w szeregach opozycji panuje chęć zawarcia pokoju parlamentarnego; opozycja żąda tylko ofiar osobis- tych, t. j. ustąpienia Lukacsa, a w szczególności Tiszy. Tisza ze swej stro- ny miał oświadczyć, że gotów jest ustą- pić po sankcjonowaniu ustawy wojskowej i przeprowadzeniu ustawy o kontyngencie rekru- ta, gdyż będzie wtedy uważał misję swoją za skończoną.

Zamachy na prochownię.

Wiedeń, 13 czerwca. Z Zemunia donoszą, że wczorajszej nocy u- sławiano tam wykonać zamach na tamtejszą pro- chownię. Żołnierze, stojący na warcie, zanurzyli podziurzone szmery i dał kilka strzałów alarmo- wych, poczem spotrzegli, jak 6 osób szybko za- cęło uciekać.

Władze wojskowe nie wątpią, że między usiłowanym zamachem na prochownię w Zemuniu, a eksplozjami w Wiener Neustadt zachodzi zwią- zek.

Ustawy wojskowe zapewnione.

Wiedeń, 13 czerwca. Nie wszystkie jeszcze stronnictwa dały wczoraj rządowi odpowiedź w sprawie ustaw wojskowych. Dotąd Koło polskie, chrześcijańsko- socjalni, Związek niemiecki i Słowianie dali odpowiedź w duchu przychylnym, socjaliści zaś i Włosi liberalni odpowiedzieli w duchu opo- zycyjnym. Czesi dali dotąd tylko odpowiedź co do porządku dziennego, zgadzając się na to, aby ustawa, wprawic uchwalona w komisji, weszła wprawic na porządek dzienny, co do głosowania zaś nad meritum odczuli odpowiedź do wtorku. — Ma to jednak znaczenie tylko formalne, gdyż rząd został zawiadomiony, że Młodociesi, klerykali czeszy i agrarysze głosować będą za ustawą wojskową.

O ulgi w ustawie wojskowej.

Wiedeń, 13 czerwca. Przedmiotem konferencji stronnictw były wczoraj, prócz kwestji terminu uchwalenia u- staw wojskowych, także niektóre postanowienia meytoryczne tych ustaw. Ze względu bowiem na to, że z powodu uchwalenia ustaw wojsko- wych na Węgrzech, wszelkie zmiany w ustawie są już niemożliwe, chodzi o zapewnienie uzyskania różnych ulg w innej dro- dze.

W szczególności chodzi o odszkodowanie dla dobrowólnie dłużej służących żołnierzy, o ograniczenie ilości ćwiczeń wojskowych, o ulgi dla synów chłopskich, o uregulowanie niektórych przepisów w sprawie uprawnienia do służby jedno- rodznej i t. d. Ze strony polskiej poruszono myśl wydania tych ulg w drodze roz- porządzenia, inni są za nowelą, co jednak ze względu na to, że nowela taka musiałaby być także uchwalona na Węgrzech, byłoby mo- że drogą zbyt długą. Być jednak może, że z- okazji przedłożenia ustawy o podoficerach, na której uchwaleniu rządowi zależy, uchwalone będą dodatkowo niektóre ulgi do ustawy wojskowej.

Sprawa ruskiej obstrukcji.

Wiedeń, 13 czerwca. Wczoraj konferował z prezydium Koła polskiego przewodniczący Związku niemieckiego pos. Gross. Konferencja ta, jak donosi „Zeit“, poświęcona była sprawie uniknięcia ruskiej ob- strukcji. Prezes Koła polskiego obszernie przed- stawił i uzasadnił stanowisko Koła polskiego w sprawie uniwersyteckiej. Pozytywny rezultat konferencji ta, która miała charakter nieob- wiązujący, nie wydała. Stwierdzono tylko, że szybkie rozwiązanie kwestji uni- wersyteckiej natrafi na wielkie trudności. Następnie obradowano nad taktyką w sprawie przeprowadzenia prowizorium wojsko- wego i przedłożenia wojskowych na wypadek ob- strukcji ruskiej.

Obrazy komisji wojskowej.

Wiedeń. Komisja wojskowa ukończyła ob- rady nad §§ 8—10 ustawy wojskowej i przy- jąta je w brzmieniu, uchwalenom przez Sejm węgierski, odrzucając wszystkie wnioski o zmianę.

Podatek automobilowy.

Wiedeń. Komisja podatkowa rozpoczęła dys- kusję nad podatkiem automobilowym i uchwa- liła pierwszych 6 paragrafów.

Z komisji budżetowej.

Wiedeń. W komisji budżetowej obro- dowano w dalszym ciągu nad prowizorium budże- towym. Pos. Wassilko zakończył przemawia- onegdaj mową, poczem pos. Dniestrzański postawił wniosek o zamknięcie posiedzenia. — Wniosek w imieniu głosowaniu odrzucono. Przewodniczący Korytowski odczytał pismo posła Stanka, w którym ten zgłasza wniosek dodatkowy do prowizorium budżetowego w sprawie rozdziału kontyngentu spirytusowego na okres 1912/13. Pos. Diamond protestuje prze- ciw odczytaniu tego pisma i stawia wniosek, aby komisja uznała postępowanie przewodni- czącego za niedopuszczalne. Pos. Kramarz zbijał wywody Diamanda i zaznaczył, że każdo- mu z członków komisji przysługuje prawo za- powiadaania wniosków. W dyskusji zabierał głos

Koło polskie a chrześc.-społeczni.

Wiedeń, 13 czerwca. Prezydium Koła polskiego ogłasza komunika- t, który donosi, że dnia 12 b. m. odbyła się wymiana zdań między przedstawicielami Zjedno- czenia chrześcijańsko-społecznego a członkami prezydium i komisji parlamentarnej Koła pol- skiego. — Dyskutowano nad stanowiskiem obu klubów w sprawie traktowania przedłożen wojs- kowych i prowizorium budżetowego. Przy tej okazji rozważano także możliwość obstrukcji

ruskiej i poruszono sprawę pisma klubu ukraiń- skiego do Zjednoczenia chrześcijańsko-społecz- nego, jakoteż odpowiedzi na to pismo. Obecni na konferencji członkowie Zjednoczenia chře- ścijańsko-społecznego oświadczyli Kołu polskiemu, że naturalnie nie myślą się mieszać w meritum sporu i w stosunki krajogalic- yjskie, że więc odpowiedź na pismo klubu u- krańskiego była tylko grzecznym przyjęciem do wiadomości tego pisma i nie zwraca się w ża- den sposób przeciw Kołu polskiemu. Chrześci- jańsko-społeczni trwają zresztą przy swoim po- przednim zaprzyntowaniu, że obstrukcja nie jest środkiem parlamentarnie dopuszczalnym.

O zniesienie loteryi.

Wiedeń. Komisja gospodarcza rozpoczęła ob- rady nad zaprzyntowaniem loteryi klasowej. Posel Kolliszter zauważył, że loterya klaso- wa daje tę korzyść, iż mniej animuje ludność i przynosi ciężar loteryi w większym stopniu na bogatsze sfery ludności.

Z Rady państwa.

Wiedeń, 13 czerwca. Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów obro- dowano nad grupą III przedłożenia o pragmat- yce służbowej. Pos. Lew Lewicki, jako generalny mówca „contra“, domagał się, aby urzędnik za narusze- nie narodowości wzywany był do porządku, a w dalszym wypadku, aby wytaczano mu śledz- two dyscyplinarne. Mowca wytaczał skargi na uposiedzenie Rusinów w Galicji.

Zwycięzcy lotu Berlin—Wiedeń.

Wiedeń. Jury na konkursie awiatycznym Ber- lin—Wiedeń przyznało nagrodę około 40.000 K Hirthowi, około 7000 K Csakayowi. Do- liczywszy inne nagrody, Hirth otrzymuje około 40.000 K i 16.000 marek, Csakay około 7000 K i około 9000 marek. Hirth otrzymuje nadto nagrodę honorową miasta Wiednia, nagrodę ho- norową ks. Zygmunta pruskiego, oraz zgłosił się o nagrodę niemieckiego ministerstwa wojny w sumie 6000 K. Csakay otrzymuje nagrodę hono- rową ks. Fryderyka Leopolda pruskiego i na- gradę honorową Dolnej Austrii.

Po zamachu na Czujaja.

Zagrzeb. Choćby wyniki śledztwa w sprawie zamachu trzymane są w tajemnicy, to przecięz zdolano dotąd stwierdzić, że Jukicz planował wykonanie zamachu z okazji uroczystości Bo- żego Ciała, nie znalazł jednakże do tego spo- sobności. Jukicz zawiadomił o swoim zamiarze kilku kolegów, którzy nie tylko nie odwieśli go od planu, lecz jeszcze utwierdzili go w zama- rze. Kilku tych młodych ludzi aresztowano.

Polityczna podróz.

Paryż. „Echo de Paris“ donosi, że Poincaré po sesji parlamentarnej uda się na okęcie wo- jennym na Morze Północne i Bałtyckie, między innymi do Kronstadta, skąd do Carskiego Sioła

także pos. Dniestrzański, któremu przewo- dniczący zwrócił uwagę, że pos. Stankowicz cofnął swój wniosek, podobnie jak i pos. Diamond, że więc dyskusja co do tych wniosków stała się bezprzedmiotową. Pos. Dniestrzański chce dalej przemawiać, poczem zgłasza wniosek Dia- manda, jako swój. Żądanie to poparte zostało przez pos. Wasilkę.

Sanacja kolei państwowych.

Wiedeń. W komisji kolejowej oświadczył mi- nister kolei, że program sanacji kolei państwo- wych, uchwalony w r. 1901, jest już przedaw- niony, wobec upaństwowienia wielu linii kole- jowych i obrzymiego rozwoju ruchu. Środki, jakie w ostatnim czasie wydano na ten cel, nie odpowiadają w samej rzeczy racjonalnej polityce inwestycyjnej. Wydatna działalność inwestycyjna jest nieodzowną ze względu na rentowność inwestycji, które należy prowadzić według ściśle ułożonego planu i w duchu za- spokojenia potrzeb. Na to należy przygotować odpowiednie środki. Minister przedłożył spis ko- niecznych w najbliższych latach inwestycji na kolejach państwowych.

Burza z powodu sprawy chełmskiej.

Petersburg. Zajścia w komisji chełmskiej wywołały w spokojnej zazwyczaj Radzie pań- stwa prawdziwą burzę; mniejszość zgłosiła pro- test na ręce prezesa komisji Kobylńskiego. Tagancew, Stachowicz i Polacy wnoszą nadto votum separatum, w którym wyłożą pogląd opo- zycji na sprawę chełmską oraz historję trakto- wania projektu w komisji.

Z sali sądowej.

Koniec procesu Wolny-Kosobucki. W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy p. Kosobuckiego przeluchano jako świadka prezesa Klubu rękodzielniczego p. Bujasa.

Wrażenie w Budapeszcie.

Budapeszt. Odpowiedź cesarza przy przyjęciu prezydium wywołała tu silne wrażenie. Sądzą, że Izba magnatów przyjmie w so- botę ustawy wojskowe 130 głosami, zaś „przeciw“ głosować będzie 70—80 członków Izby.

Opozycja się cofa.

Budapeszt. Pod wrażeniem przyjęcia prezy- dyum Sejmu przez cesarza jeden z przywódców partii Kossutha oświadczył wczoraj, że odstę- puje od żądania „restitutio in integrum“ w sprawie ustawy wojskowej, a domaga się tylko, aby rewizja regulaminu była ponow- nie przez Sejm węgierski uchwalona.

O ustąpieniu Tiszy.

Budapeszt. Jak zapewniają dzienniki partii pracy, w szeregach opozycji panuje chęć zawarcia pokoju parlamentarnego; opozycja żąda tylko ofiar osobis- tych, t. j. ustąpienia Lukacsa, a w szczególności Tiszy. Tisza ze swej stro- ny miał oświadczyć, że gotów jest ustą- pić po sankcjonowaniu ustawy wojskowej i przeprowadzeniu ustawy o kontyngencie rekru- ta, gdyż będzie wtedy uważał misję swoją za skończoną.

Zamachy na prochownię.

Wiedeń, 13 czerwca. Z Zemunia donoszą, że wczorajszej nocy u- sławiano tam wykonać zamach na tamtejszą pro- chownię. Żołnierze, stojący na warcie, zanurzyli podziurzone szmery i dał kilka strzałów alarmo- wych, poczem spotrzegli, jak 6 osób szybko za- cęło uciekać.

Ustawy wojskowe zapewnione.

Wiedeń, 13 czerwca. Nie wszystkie jeszcze stronnictwa dały wczoraj rządowi odpowiedź w sprawie ustawy wojskowych. Dotąd Koło polskie, chrześcijańsko- socjalni, Związek niemiecki i Słowianie dali odpowiedź w duchu przychylnym, socjaliści zaś i Włosi liberalni odpowiedzieli w duchu opo- zycyjnym. Czesi dali dotąd tylko odpowiedź co do porządku dziennego, zgadzając się na to, aby ustawa, wprawic uchwalona w komisji, weszła wprawic na porządek dzienny, co do głosowania zaś nad meritum odczuli odpowiedź do wtorku. — Ma to jednak znaczenie tylko formalne, gdyż rząd został zawiadomiony, że Młodociesi, klerykali czeszy i agrarysze głosować będą za ustawą wojskową.

gdzie będzie przyjęty przez cara. Odbędzie rów- nież konferencję z Kokowcem i Sazono- wem.

Z sali sądowej.

Koniec procesu Wolny-Kosobucki. W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy p. Kosobuckiego przeluchano jako świadka prezesa Klubu rękodzielniczego p. Bujasa.

P. Bujasa zeznał, iż wystąpił z Koła mieszczań- skiego, gdyż Koło nie zajmowało się sprawami mie- szczańskimi, tylko wyborami. Co do gospodarki p. Kosobuckiego w Izbie rękodzielniczej, oświadczył, iż p. Kosobucki lekceważył korzyści z Izby i rękodzielniczkę wnioski p. Wolnego, załatwiając je tak, jak mu się podobało. Mówiono, że w Izbie rękodzielniczej nie wszystko było w porządku, że prowadzenie ksiąg pozostawiało dużo do życzenia. Świadek sam podczas obrad komisji skontrolującej znalazł w zestawieniach niejasności i zażądał kwit- ów i ksiąg. Ksiąg mu nie pokazano, niejasności nie wytłumaczono, wobec czego świadek z Izby wy- stąpił.

Dalszy świadek, p. Dłużewski Kazimierz, były chemistrz garbarzy, zaprzysiężony, zeznał, iż jeszcze przed pojawieniem się w „Nowinach“ ar- tykułu o rzekomej ucieczce p. Kosobuckiego po- mieścił krzątły także takie pogłoski, niewiadomo przez kogo rozszerzone. W dniu, w którym się ów artykuł pojawił w „Nowinach“, p. Kosobucki był w Lwowie. Świadek zatelefonował więc do nie- go, aby wracał jak najprędzej w bardzo pilnej sprawie, a wieczorem świadek wraz z p. Burnato- wiczem wyjechał naprzeciw p. Kosobuckiego do Podgórza, gdzie się z nim zobaczył i w powrocie do Krakowa opowiedział mu treść artykułu „No- win“.

Dr Hesk: Czy pan wie, że Głowacki uciekał przez Lwów?

Świadek: Nie pamiętam.

Dr Hesk: Czy pan czytał list Głowackiego, pisany z Odessy?

Świadek: Nie pamiętam; nie wie również, czy p. Kosobucki czytał zażalenie p. Wolnego, wniesione do Izby rękodzielniczej na Głowackiego.

Następny świadek, p. Tomasz Będzikiewicz, zaprzysiężony, zeznał, iż slyszal jeszcze przed po- jawieniem się artykułu w „Nowinach“, że p. Ko- sobucki dopuścił się defraudacji. Pogłoski tykb nie slyszal jednak ani od p. Wolnego, ani od jeg stronników.

W dalszym ciągu nastąpiła konfrontacja świadków p. Wolnego, p. rady Nowaka i p. Engelmana z p. Garfunklem. Wszyscy obstawali przy swoich zeznaniach, oświadczaając, że p. Gar- funkel dał dwa razy słowo honoru, iż nie będzie e niczem pisał.

Sędzia p. Szczerba do p. Garfunkla: Czy pan dawał słowo honoru?

P. Garfunkel: Nie pamiętam.

W dalszym toku rozprawy cofnął p. Garfunkel skargę przeciw p. Wolnemu o obrazę czci, wobec czego sędzia p. Szczerba wydał wyrok uwalnia- jący p. Wolnego od winy i kary.

Zeznawali dalej pp. Kleinberger, Stróżyński, Jarosz, Siemak i Szufa, poczem sędzia odczytał rozprawę do 4 godziny po południu.

Rozprawa popołudniowa.

Po zeznaniach p. Ulrichównie, administra- torki „Nowin“, nastąpiło odczytanie kilku aktów w sprawie kompromisu między p. Kosobuckim a p. Wolnym przed ostatnimi wyborami do Izby rękodzielniczej w Krakowie. P. Wolny oświadczył, że przedłożone przez p. Kosobuckiego pisma są prze- krecone. Tych pism p. Wolny wcale nie podpisy- wał. Odczytano również memoriały, wniesiony przez przyjaciół p. Kosobuckiego do prezydium Rady m. Krakowa, podpisany przez kilkunastu rękodzielni- ców. P. Wolny skłaniał, że większość podpisa- nych cofnęła swoje nazwiska, gdy się dowiedzia- ła, że zarzuty przeciw niemu są nieuzasadnione.

Po odczytaniu aktów policyjnych w sprawie do- niesienia p. Wolnego na Głowackiego, zamknął sędzia postępowanie dowodowe. Przedtem jeszcze postawił zastępcę p. Kosobuckiego dr Steinsberg wniosek o zaprzysiężenie p. Garfunkla wobec sprzeczności zeznań. Sędzia odmówił zaprzysiężenia, a to na podstawie § 170 i. 7 procedury karnej. Paragraf ten orzeka, że nie można odbierać przysięgi pod jej nieważnością od takich osób, które zeznały ważne lecz nieudowodnione szczegóły, i które nie mogą wykazać, że się to stało przez prostą pom- yłkę.

Nastąpił przemówienia obrońców. Przemawiał zastępcę p. Kosobuckiego dr Steinsberg, domagając się ukarania oskarżonych pp. Wolnego i Burzyń- skiego, dalej oskarżyciel p. Kosobucki, wreszcie dr Zakrzewski imieniem p. Wolnego i dr Hesk imie- niem p. Burzyńskiego. Przemawiali również pp. Wolny i Burzyński.

Oskarżeni podnieśli, że przesłuchano 43 świad- ków, z tego tylko 6 na żądanie oskarżonych, 37 zaś na żądanie oskarżyciela prywatnego. Ani jeden świadek nie zeznał nie obciążającego na nikogo oskarżonych, co jest dowodem ich niewin- ności.

Wyrok.

O godzinie ósmej wieczorem wydał sędzia p. Szczerba wśród ogólnego napięcia wyrok, uwalniający w zupełności od wszystkich zarzutów p. Jana Wolnego, oskarżonego o obra- żę czci przez rzekome udzielenie fałszywych infor- macji p. Garfunklowi, — dalej ogłosił sędzia p. Szczerba drugi wyrok, uwalniający tak p. Wolnego jak i p. Burzyńskiego od zarzu- tów, że rozszerzali i kolportowali te numery „No- win“, w których był zamieszczony artykuł o uciecz- ce i rzekomej defraudacji p. Kosobuckiego.

W motywach podniósł sędzia p. Szczerba, że

rozprawa nie wykazała, jakoby oskarżeni dopuścili się zarzucanych im czynów. Oskarżenie polegało głównie na zeznaniach p. Garfunkla, lecz zeznania te zostały odparte przez pp. Wolnową, Engelmana i radcę St. Nowaka. Garfunkel dostał informacje o Głowackim, a zstosował je do p. Kosobuckiego i tej treści informacje przedłożył w „Nowinach”. Wyrok przyjęli licznie zebrani zwolennicy oskarżonych heczeni oklaskami, przeciw czemu sędzia Szczerba zaprotestował.

Gdy oskarżeni pp. Wolny i Burzyński wychodzili z gmachu sądowego, licznie zebrani rekordziści gromadząc się na ulicy Kanoniczej urządzili im gorącą i burzliwą owację.

Dodać należy, że zastępca p. Kosobuckiego dr. Stolsberg zgłosił od wyroku zażalenie nieważności.

W sprawie skargi Kazimierza Dłużńskiego przeciw p. Wolnowi o obrazę cześć nastąpiła przerwa w postępowaniu, gdyż sędzia Szczerba oddał sprawę prokuratorowi z powodu rażącej sprzeczności w zeznaniach dwóch świadków. Jeden z nich, mianowicie p. Rejowicz, zeznał, że go namawiano do fałszywych zeznań.

Konik zwierzyniecki.

Kraków, 13 czerwca.

Z powodu dzisiejszego tradycyjnego obchodu konika zwierzynieckiego warto przypomnieć, że tradycje tego obchodu są znacznie świeższe daty, aniżeli to przypuszczają powszechnie. Legenda o napadzie tatarskim i cudownym ratunku Krakowa przez włóczęka ze Zwierzycy, jest bajką, którą opowiedział przed 80 laty Konstanty Majeranowski, redaktor „Pszczółki Krakowskiej” (1819-1923).

Takie „koniki”, czyli raczej podobne zabawy, są zwyczajem południowej Francji, a spotykają się nawet we Włoszech, Anglii i Niemczech. Ta droga prawdopodobnie zaszczerpił się ten obchód, a raczej ta zabawa, u nas, a bujna fantazja ludowa przybrała go w kształt legendy.

W Krakowie za Rzeczypospolitej niepodobnej nikt o „koniku” nie słyszał. Nie zapisał tego obchodu żaden z kronikarzy ani historyków, co by się było niewątpliwie stało, gdyby obchód miał tradycyjny rodzimy charakter. Nawet największy znawca starego Krakowa i jego tradycji Ambroży Grabowski (+ 1868) zapewnił swoich znajomych, że za lat swej młodości nigdy „konika” nie widywał.

Autorem tego zwyczaju, tej tradycji, był ów Majeranowski. Kiedy w dwadzieścia lat po urodzeniu Rzeczypospolitej polskiej powstała Rzeczypospolita krakowska, Majeranowski, dla obudzenia ducha przywracał rozmaite tradycyjne obchody, a najczęściej je sam wymyślał.

Wymyślał też i konika, a raczej wziął go od Francuzów, którzy, za czasów napoleońskich, atojąc załogą w Krakowie, w jakimś ogródku na Zwierzycy obchodzili swój zwyczaj narodowy. Naturalnie Majeranowski wymyślił całą historię, wynalazł jakichś Tatarów, jakichś włóczęków, jakąś bitwę po procesy Bożego Ciała, bo fantazję miał większą, niż połowa dzisiejszych poetów. Z czasem rzecz się utarła i ludzie tak w tradycję uwierzyli, że nawet Szajnoch nie wahał się do swego dzieła „Jadwiga i Jagiello” wprowadzić konika zwierzynieckiego.

Opowiadano, że cech włóczęków na papierze, tyczące się konika, a pozostające w rękach rodziny Micińskich, która ma przywilej urzędzania tego zwyczaju. Przed kilku laty oglądaliśmy te dokumenty, złożone w archiwum miejskim w Krakowie. Rzeczywiście są to dokumenty cechu włóczęków, jeden z nich, o ile się nie myli, sięga czasów Sobieskiego, ale o „koniku” nie ma w nich ani słowa.

Dziś ostatecznie ta nietradycyjna tradycja

posiada już pleśń tradycji, bo obchód konika trwa od lat jakichś 60. Nie idzie więc bynajmniej o jego zniesienie, lecz o niefałszowanie jego rodowodu.

Nowy wybór „konika”, sprawiony mu przed kilku laty przez Towarzystwo miłośników historii Krakowa według projektu Wyspiańskiego, jest oczywiście w całości oryginalnym projektem twórcy „Wesela”, nic z historią i tradycją wspólnego nie mającym.

Posiedzenie podgórskiej Rady miejskiej.

Podgórze, 13 czerwca.

Wczoraj odbyło się o godz. 6 1/2, wieczorem posiedzenie podgórskiej Rady miasta pod przewodnictwem burmistrza dra Maryewskiego, który zawiadomił Radę, że od ministra Długosza nadeszło pismo zawiadomienie, iż sprawa budowy gimnazjum i innych budynków rządowych w Podgórzu jest na dobrej drodze i jest bliska urzeczywistnienia.

W sprawie podania podgórskiej Czytelni akademickiej o subwencję, magistrat zażądał wprawdzie stanowisko odmowne, lecz na wniosek radcy m. dra Bobrowskiego decyzję odroczone z tem, aby Czytelnia dokładniej umotywowała swą prośbę.

Radca m. dr. Oberländer referował następnie sprawę projektu kontraktu wodociągowego z gminą m. Krakowa i postawił wniosek, aby Rada miejska upoważniła burmistrza Maryewskiego i radców Aronsona, Oberländera i Stępienia do zawarcia tego kontraktu. W dyskusji zabierał głos radca dr. Bobrowski, Farber, dr. Aronson i inni. Ostatecznie po wyrażeniu referenta dra Oberländera projekt kontraktu przyjęto i upoważniono burmistrza Maryewskiego, oraz radców Aronsona, Oberländera i Stępienia do zawarcia tego kontraktu z gminą m. Krakowa.

Następnie przedłożono zamknięcia rachunkowe za rok 1911 funduszu obrotowego i funduszu pod zarządem gminy będących, wapienników miejskich, miejskiego zakładu elektrycznego i gospodarki rolnej.

Radny Gadomski w dyskusji nad zamknięciem poczynił burmistrzowi nieskrystalizowane zarzuty, wynikające z tego, że się nie zorientował w budżecie, uktadającym według instrukcji Wydziału krajowego.

Burmistrz pos. Maryewski zastrzegł się jak najenergiczniej przeciw jego zarzutom i poprosił w swem imieniu radę Gadomskiego, aby się ze swymi zarzutami zwrócił do Wydziału krajowego.

Radny Gadomski: Ależ ja tylko kwestyonuję sposób budżetowania.

Burmistrz Maryewski: Proszę p. Gadomskiego odnieść się ze swymi zarzutami do Wydziału krajowego.

Po przemówieniu dra Bobrowskiego i wyjaśnieniach dra Maryewskiego, przyjęto zamknięcie rubryki o funduszu obrotowym i funduszach pod zarządem gminy będących. Następnie przystąpiono do rubryki: wapienniki miejskie. Radny Gadomski miał znowu zarzuty co do sposobu budżetowania w tej rubryce i co do gospodarki w wapiennikach, po wyjaśnieniach jednak burmistrza dra Maryewskiego i po przemówieniu r. Breuera, Stępienia i dra Oberländera i referenta r. m. Rappaporta, zamknięcie tej rubryki przyjęto. Przyjęto następnie bez dyskusji zamknięcie rachunkowe z kamieniołomów miejskich, miejskiego zakładu elektrycznego i gospodarki rolnej.

Następnie przyjęła Rada kosztorys projektu kanalizacji miasta, przedstawiony przez burmistrza dra Maryewskiego. Sprawa kanalizacji miasta wróci jeszcze raz przed forum Rady.

W końcu przedstawił jeszcze dr. Maryewski sprawę rozszerzenia elektrowni miejskiej. Ponieważ gmina miasta Krakowa zgodziła się na udzielenie potrzebnego dla Podgórza prądu, lecz pod warunkiem przyjęcia warunkami, Podgórze musi przystąpić

do rozszerzenia swej elektrowni. Kosztorys, obliczony na 200.000 K, przyjęto.

Załatwiono wreszcie kilka drobniejszych spraw, podań o różne koncesje, oraz przyjęto do gminy 9 nowych obywateli.

Na tem o godz. 9 1/2, wieczór skończyło się posiedzenie jawne, a zaczęło tajne.

Kronika.

Kraków, czwartek 13 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Antoniego z Padwy wyznawcy.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 32; zachód o godz. 7 m. 48; długość dnia godzin 16 min. 16.

Prognoza stacji meteorologicznej w Wiedniu: Zmienne, deszczowe, trochę chłodniej, mierny wiatr.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Noc w Wenecji”.

Teatr ludowy (w parku Krakowskim) „Świat bez mężczyzny”.

Teatr na wystawie architektury: „Wizor wesolych pieśni”.

Muzeum etnograficzne otwarte od godz. 11 do 1 w południe przy ul. Studenckiej pod l. 7.

Wystawa przemysłowa w domu Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28).

Wystawy obrazów i rzeźb: w Tow. przy. sztuk pięknych (p. Szczepański) i w Związku artystów (pałac Spliki).

Wystawa architektury na placu za rogatką Wojską.

Teatr miejski we Lwowie: „Majero wie”.

Prawo publiczności gimnazjum w Orłowej. „Wiener Zeitung” ogłasza: Minister wyznał i oświadczył, że 1-3 klasy prywatnego gimnazjum realnego z polskim językiem wykładowym Towarzystwa Macierz szkolna i Tow. szkoły ludowej w Orłowej prawo publiczności na rok szkolny 1911/12.

Pogrzeb ś. p. prof. Franciszka Jezłowskiego odbył się wczoraj po południu przy bardzo licznej udziale publiczności. Przed domem żałoby pożegnał zmarłego imieniem grona profesorskiego i szkoły realnej prof. Flach, poczem obrzumił pochód żałobny ruszył na cmentarz rakowicki. — W orszaku żałobnym szli na przedzie uczniowie i szkoły realnej, uczenie gimnazjum żeńskiego z wieńcem; za trumną postępowała rodzina zmarłego, grona profesorskie szkół średnich krakowskich i liczne za stępy znajomych i przyjaciół zmarłego. — Kondukt prowadził katecheta i szkoły realnej ks. prof. Swiderki.

Nad grobem przemówił prof. Pazdanowski, żegnając zmarłego imieniem gimnazjum żeńskiego.

Z wystawy architektonicznej. Domek robotniczy dla dwóch rodzin, jeden z najbardziej interesujących obiektów na wystawie, został w zupełności wykonany i wczoraj po raz pierwszy przedstawił się zwiedzającej publiczności w skończonej formie. Urządzenie wewnętrzne, podobnie jak budowę całego domu, wykonano według projektu i pod kierunkiem architekta Fr. Mączyńskiego. Dokładny opis domu i urządzeń w nim znajduje się w katalogu wystawy, który już jest w druku.

Bilety na wystawę architektoniczną. Oprócz zwyczajnych biletów, wstępu (po jednej koronie do godz. 7 wieczorem, po 60 hal. później), wprowadził zarząd wystawy specjalne udogodnienia dla nabywców większej ilości biletów wstępu. Bilety z 10 kuponami, dającymi prawo 10 razy wstępu na wystawę, kosztują 5 K, takż bilet z 25 kuponami kosztuje 10 K. Wreszcie bilet, uprawniający do odwiedzenia wystawy 50 razy, kosztuje 15 koron. Wszelkie rodzaje biletów nabywać można w kasie wystawy.

Sokół konny w Krakowie. Nowo założony oddział koni Sokola w Krakowie, posiada już salę dla nanki jazdy, wynajętą od p. Zangena przy ul. Smoleńsk. W najbliższym czasie rozpoczną się już ćwiczenia w jeździe konnej. Do oddziału konnego Sokola zapisało się także grono pań.

W seminarium naucz. żeńskim T. S. L. Im. Fr. Proisendanza (Groble 7) będą się odbywały wpisy na I. kurs w dniach 24 do 27 czerwca od godz. 12 do 1. Do egzaminu wstępnego zgłoszą się kandydatki dnia 28 czerwca o godzinie 8-mej rano.

Pod kołami pociągu. Z Krzeszowic donoszą nam: Wczoraj o g. 1 po południu, pociąg pospieszny ciężarowy, idący z Trzebini do Krakowa, przejechał przechodzącego torem kolejowym robotnika, Kowale, lat 24, z Dobrezyc. Zmarły zatrudniony był w magazynie kolejowym w Krzeszowicach od 2 tygodni. Wypadek miał miejsce w pobliżu stacji. Zwłoki leżały na torze, odkryte kocem, jeszcze o godz. 5 po popołudniu.

Piorun w kaplicy. Z Krzywaczki, wsi obok Międzybózia, donoszą o strasznym wypadku, jaki tam zaszedł w niedzielę. W Krzywaczce zburzono niedawno stary drewniany kościół; nowy nie jest jeszcze gotów, nabożeństwa odbywają się tymczasowo w cmentarnej kaplicy. W ubiegłą niedzielę po południu odbywały się w tej kaplicy nieszpory. Naraz zerwała się gwałtowna burza z pioranami. Przerazona ludność zaintonowała pieśń „Święty Boże”; gdy ks. Nowak, odprawiający nieszpory, zwrócił się z monstracją do ludu, aby go pobłogosławił, piorun uderzył w sygnaturkę, poczem wpadł do kaplicy, natłoczonej wiernymi. Dwie kobiety i dwóch gospodarzy, Kisielewski i Szafraniec, rażeni piorunem, runęli bez życia na ziemię, sześciu ludzi zostało ciężko ranionych. Ksiądz niemal odumiał; upadł, ale monstrancję z rąk nie wypuścił. W kaplicy powstała panika, ludzie rzucili się ku drzwiom, raniąc się i trapiąc. Prócz czterech zabitych, sześciu ludzi walczy ze śmiercią, kilkudziesięciu ranionych.

Przegranie w karty pułkowych pieniędzy. — Z Bochni donoszą: Sierżant tat. pułku, wzięwszy z kasy pułkowej 600 K na wypłaty, siadł z tym kapitałem do ferbla i przegrał co do grosza. Sam się zgłosił i obwinil. Został też osadzony w więzieniu sędziem.

Samobójstwo z miłości. Z Bochni telefonują nam: Kapral tutejszej szalugi P., kochał się w pannie, która wyszła za mąż za jego rywala. Ślub odbył się we wtorek wieczorem, poczem żałośna cała noc. Państwo młodzi sprośli na zabawę ślubną także i zawiadzonego kochanka, który, przetrząszczywszy całą noc, zamienił na ranem kilka słów z panną młodą, poczem pobiegł do koszar i przyłożywszy wylot karabina do ust, życie sobie odebrał.

Śmierć „kapitana z Köpenick”. Z Londynu telegrafują: Wczoraj zmarł tu w jednym ze szpitali Wilhelm Voigt, szewc, osławiony „kapitan z Köpenick”. Zmarł w nocy.

Telegramy z dnia 13 czerwca.

Parýż. Fryderyk Passy umarł wczoraj rano.

Oliara wybuchu prochowni.

Wiedeń. Jednoroczny ochotnik Hoffmann, który doznał zranienia podczas wybuchu prochu w Wellersdorf, zmarł wczoraj po południu.

Ze spraw ekonomicznych.

Wiedeń. Według wydanego przez praszkę Tow. przemysłu żelaznego komunikatu, w ostatnich 9 miesiącach nastąpiło znaczne polepszenie bilansu, który jest o dwa miliony lepszy, niż w tym

czasie w roku ubiegłym. Zbyt fabrykatów żelaznych jest o 340.000 cetn. metr. większy, niż w roku ubiegłym.

Zabronione zgromadzenie. Budapest. Słuchacze uniwersytetu zamierzali dnia 14 b. m. odbyć zgromadzenie ludowe. Zgromadzenia tego zakazały władze, gdyż mogłaby łatwo powstać sposobność do wyroków.

Nowy gabinet w Portugalii. Lizbona. Utworzył się nowy gabinet. Prezydentum i sprawy zagraniczne objął Viscomcelos.

Strajk w Anglii. Londyn. Ogólna liczba strajkujących wynosi 45.000.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Michał Konopiński.

W Karlsbadzie ordynuje, jak dawniej, 3768 Dr Michał Sliwiński Mühlbrunnstr. „König von Preussen”.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 12 czerwca. Kursa giełdy wiedeńskiej: — Losy: a) procentowe: Austriacki, zakład Kredytowego s. obl. pro. z r. 1880-89-90, 2-7-; Austriackiego zakładu kredyt. s. obl. pro. z r. 1882-8-90, 2-5-; Urogl. 1-1-; naju z 1870 r. 100 str. 6-p., 276-; Węg. Banku hip. po 100 str. 4-p. 246-; Fajocze serb. prem. po 100 fr. 5-p. 120-30; b) bezprocentowe: Bułgarskie (Bacilica) 5 str. 2-75; Zakk. kred. dla h. i p. po 100 str. 488-; Clary str. 40 m. k. 175-; Pożyczka m. Lublany 20 st. 68-90; Czerwononog. krzyża austr. tow. 10 st. 58-25; Czerw. krzyża węg. tow. 5 str. 34-; Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 str. 72-; Salma 40 str. m. 230-; Tureckie oblig. prom. kolej go 400 fr. 100 m. Wiedeń s. 1874 roku 485-; Berlin, 12 czerwca. Austriackie banknoty: 84-70; Stryk, 12 czerwca. Renta 3-p. 98-75; Mka 40-95; Frankfurt, 13 czerwca. Austr. kred. 189-60; Kolej państwowa 188-40; Disconto 134-10; Laura —; Losy tureckie —; Uspokojenie spokojne.

Wiedeń, 14 czerwca. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: — Akcje: Austr. Zakk. kred. 688-50; węg. Zakk. kred. 838-; Anglikańska 325-50; Unifonbank 808-75; Lm. derbanku 527-50; Bankverein 529-75; Bodencredit 12-88; Gal. Banku hipotecznego 709-; Akcje praskiego banku kredyt. —; Kolej państwowych 780-50; kolej południowej 99-75; kolej północnej 119-90; kolej Czerwonołokieł —; Alpijny 974-75; Rima Muranyi 734-; Praskiego Tow. żelaznego 31-89; Fabryki broni 982-50; Akcje tureckie tyt. 355-; Gal. Karp. Tow. nakt. 788-; Obl. węg. indemia. —; Renta majowa 88-50; Austr. renta koron. 88-50; Węg. renta koron 88-50; 66-letnie Lisy Tow. kred. stemak. 88-80; 4-; Lisy Banku hip. 90-75; 4-1/2-; Lisy Banku kraj. 95-30; 4-1/2-; Lisy Banku kraj. 98-25; 4-; Gal. Obl. propin. 98-90; 5-; Gal. pożyczki kraj. 1898-88-65; 4-1/2-; Fryb. m. Lwowa 91-30; 4-1/2-; pożyczka m. Krakowa 87-80; Lisy tureckie 341-75; March 118-66; Ruble 254-60; Rosy. pożyczki 104-75; Skoda 115-60; Powsz. B. depoz. 551-; Uspokojenie: Po slonem otwarciu osłabione na 1 rlin, tylko Skoda minie.

Wiedeń, 13 czerwca. Odkryta 28-65-28-75; 28-65-28-80; spojeinie. Spirytus i nafta niemiec. —

Berlin, 13 czerwca. (Zamknięcie giełdy). Austr. kred. 189-60; Austr. kolej państwowa —; Dis. 184-; Tow. handlowe 165-87; Losy tureckie 171-; włoskie —; Noty austr. 84-70; Wiedeń krótki 181-60; Noty rosyjskie 215-14; Nowy Jork —; 4-1/2-; polskie lisy zastawne 92-; Ameryk. noty 418-75; 3-; praskie konsolle 80-25; Lombardy 10-; Relobank 137-; Paacktfahrt 141-25; Warszawa krótkie —.

Zakład artystyczny-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw omentaru w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników i płaskowców, granitu i marmuru. Podejmują się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 759. 88 128 0

OBRAZY
Arentowicza, Boznańskiej, Czajkowskiego, Debińskiego, Fatata, Filipkiewicza, Grotta, Januszowskiego, Kamockiego, Karpinińskiego, Malczewskiego, Matejskiego, Mochera, Podgórskiego, Sienkiewskiego, Stanisławskiego, Uziembły, Weissa, Wyczółkowskiego, Zaleskiego, Zarnackiego i t. d. — sprzedaje za gotówkę i na spłaty
SALON SZTUKI
B. GABRYELSKA
Kraków — Rynek 35.
Wystawa otwarta od 9 rano do 7 wieczór. Wstęp wolny. 4800 10 0

Pielęgniarka
zajmie się chorą osobą w miejscu lub na prowincyi. Ul. Lebartowicza l. 14, III p., m. 54. 292 4 0

Uczestnik powstania z r. 1863 zamieszkały w Krakowie, z powodu choroby niezdolny do pracy, prosi o zapomóg. Składki przyjmuje Administracja „N. Reformy”. 190 26 0

„Kawy Palone”
w najlepszej jakości po najtańszych cenach z pierwszej krajowej „Hygienicznej Palarni” polca
Wojciech Olszowski
Kraków 181 48 0
Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej

Pensjonat dla uczniów
niższych klas gimnazjalnych we większym mieście erodkowej Galicji, przy głównej linii kolejowej, pod wytrawnym kierownictwem pedagogicznym starszego profesora gimnaz. Trojskiwka opieka. Pomoc w naukach. Konwersacja francuska i niemiecka na życzenie. Zgłoszenia pod 5058 przyjmują Administracja „Nowej Reformy”. 5058 4 0

Ludwik Stasiak:
Prawda o Piotrze Vischerze.
Rewindykacje własności naszej.
Polska Plastyka średniowieczna (126 fotografii i rysunki autora).
We wszystkich księgarniach. 179 19 0

Sprzedaż siana
W piątek 14 b. m. o godz. 3 po poł. odbędzie się licytacja na trawę z 10 morgów parku na Woli Justowskiej. 5246 2 5

Znane Wybrednej P. T. Publiczności **wykwintne i lekkie a silne i trwałe**

OBUWIE
własnego wyrobu poleca istniejący od lat 50 magazyn obuwia damskiego i dziecięcego **Jana Rebsza** w swym nowym lokalu, przy ul. Floryańskiej l. 17 w Krakowie, naprzeciw hotelu pod Różą.
Na zamówienie wyrabia firma również obuwie męskie. 4686 7 10

Letnikom
wysła w spec. skrzynkach najnowsze książki Wypożyczalnia A. Gumplowicza w Krakowie 228 6 0

Bracka 9.

Mechanoleczniczy i ortopedyczny Zakład Zanderowski
Kraków, ulica Zybkiewicza 9. Tel. 1396.
Gimnastyka lecznicza i ortopedyczna. — Leczenie gorącym powietrzem. — Mięśnienie i elektryzowanie. — Wyrób przyrządów ortopedycznych. Aparat Roentgena. — Leczy się garby, skrzywienia kręgosłupa i choroby stawów i kości — atrytyzm, reumatyzm. Otwarty od 9-1 i 4-6. 58 57 0
Dr Merz. Dr Staszewski. Dr Wachtel.

Antoni Larisch
skład fotograficznych aparatów
założony w roku 1891
Kraków — ulica Szewska — tylko Nr 19
poleca najnowsze modele po cenach fabrycznych, oraz wszelkie przybory do tychże. Podręcznik fotografii dla początkujących nowe własne wydanie za nadesłaniem K 1 10 franko. 221 9 20

Tylko 8000 K
kosztuje samochód LAURIN & KLEMENT, 12/14 HP. 4 cylindr. 4 szybkości w przód, 1 w tył, koła 760/90, 4 siedzeń, dach, 3 latarnie, generator, trąba z wężem, blacha ochronna między stopniami.
Inne typy: 18, 20/25, 25/32, 40/45 HP, poleca:
AUTO CENTRAL GARAGE „STAR”, Kraków XII, (Zwierzyniec) ul. Lelewela l. 3. Telefon Nr 1500.
Tamże skład wszelkich przyborów. — Stógk SEMPERIT. — Kupna okazyjne. — Wynajem samochodów. 3918 11 0

Zakład pogrzebowy „Concordia” JANA WOLNEGO
Piec Szczęśliwy l. 2 (dom własny). — Telefon Nr 3K.
Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwiek ze wszystkich krajów europejskich. 11 138 0
w Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

Na kompoty
jabłka, morele i sliwki suszone poleca 189 26 0
Kazimierz Bartoszewski
dawniej Maurycy Jabloner
Kraków. Floryańska 49

Staruszka osmdziesięcioletnia
utrzymująca pracą rąk własnych dwoje nieuleczalnie chorych dzieci, prosi gorąco litosliwych ludzi o pomoc. Łaskawe datki przyjmują Administracja „N. Reformy” pod w. F. lub podaje adres 194 19 0

Uczeń
wojskowej szkoły realnej wyższej, będzie w Krakowie podczas wakacji u dziadka lekcji w domach prywatnych uczniom ze szkół niższych. Zgłoszenia pod adresem: Aleksander Rybka, Kraków, ul. Wisłna 2. 218 5 0

Nauczycielka
szuka posady na czas ferii do zarządu domu, opieki nad dziećmi lub jako towarzyszka. „Nauczycielka” poste restante Kraków, okoliczności kwitu inseratowego 4997. 5005 3 3

Zmiana lokalu czytelnii.
Czytelnia naukowa i beletrystyczna
mieści się obecnie
w Krakowie, ul. św. Jana l. 6. (Hotel Saski)
i zwiększwszy lokal, poleca najświeższe nowości beletrystyczne literackie, naukowe, artystyczne w językach: polskim, francuskim, angielskim, niemieckim. Osobny dział dla młodzieży. Na prowincję wysyła w dogodnych paczkach. Katalog ogólny 130 K, beletrystyczny 110 K, naukowy 60 h. z przesyłką. 108 81 0

Rządca drukarni L. K. Górski.